

również dla mnie materiałem tak samo ważnym, jak i samo drewno. Przychodzi pora na to, żeby tę korę teraz właśnie użyć – a znamy ją jeszcze z czasów – kiedy jako młodzi chłopcy robiliśmy z niej jakieś łódeczki... Mnie ta kora zafascynowała właśnie jako materiał sam w sobie. Wydaje mi się, że jest to bardzo wdzięczny materiał, materiał dający w momencie, kiedy sam staje się już dziełem sztuki – możliwość medytowania, a jest to wszystko tym, co pochodzi od natury i my sami w końcu jesteśmy też jej jakimś elementem, dlatego też sądzę, że jest ono nam tak bardzo bliskie.

**MJ.** Miał Pan wystawy w bardzo wielu miejscach na świecie. Wystawa w Polsce jest to trzecia Pana wystawa po 25 latach i wystawa proszę państwa czynna będzie aż do końca roku tak, że jeżeli wybierają się Państwo do Katowic mają w planach taki pobyt do końca 2005 roku zapraszamy do Galerii Szyb Wilson na wystawę Jana de Weryha-Wysoczańskiego, który dzisiaj był naszym gościem. Bardzo dziękuje za spotkanie!

**JWW.** Dziękuję Pani bardzo!